

Sygn. akt III A Ua 632/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Stanisława Kubica
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Wyższej Szkoły Handlowej we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanego M. M.

o składki na ubezpieczenie zdrowotne

na skutek apelacji Wyższej Szkoły Handlowej we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

we Wrocławiu

z dnia 27 lutego 2012 r. sygn. akt VIII U 1587/11

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 27 lutego 2012 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy Wyższej Szkoły Handlowej we W. od dwóch decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 26 lipca 2011 r. w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, z tytułu wykonywania umowy zawartej z zainteresowanym M. M. i zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca - Wyższa Szkoła Handlowa z siedzibą we W. została utworzona w dniu 30 kwietnia 1997 r.

Większość pracowników zatrudniona jest na podstawie umów o pracę, pozostali pracownicy zatrudnieni są na podstawie umów cywilnoprawnych - umów zlecenia oraz umów o dzieło, przy czym umowy o dzieło dotyczą wyłącznie wkładów, umowy zlecenia obejmują swoim zakresem ćwiczenia, projekty oraz zajęcia samokształcenia.

W szkole istnieje harmonogram zajęć, do którego pracownicy muszą się dostosować, wyznaczając godziny zajęć dydaktycznych. Każdy z wykładowców ma przypisany dzień na wykład i określoną godzinę.

Jeżeli wnioskodawca zatrudniał do prowadzenia zajęć osobę, która ma kontakt z praktyką, to osoba taka, jako prowadzący miała wnieść wkład własny oraz wiedzę i w tym celu opracować sylabus przedmiotowy, w którym przedstawiała zakres zajęć, treść oraz metody realizacji. W sylabusie prowadzący w sposób ogólny określa przede wszystkim ilość godzin, stosowane metody dydaktyczne, formę i warunki zaliczenia danego przedmiotu, założenia i cele przedmiotu oraz treści programowe przedmiotu. Sylabusy dotyczą wszystkich przedmiotów, w tym również tych, które prowadzą pracownicy etatowi. Umowy o dzieło obejmują wyłącznie przekazanie wiedzy na dany temat, poza określonym sylabusem.

Zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, jak i pracownicy zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych są kontrolowani przez kierownika katedry w zakresie prowadzonych zajęć dydaktycznych. Każdorazowo podpisują listę obecności, celem ustalenia, czy zajęcia rzeczywiście się odbyły.

Zainteresowany # M. M. współpracował z wnioskodawcą w 2010 r. W tym czasie zawarł z nim umowę o dzieło, która dotyczyła realizacji przedmiotu „transport i logistyka”. W chwili zawierania umowy był on zatrudniony jako wykładowca w innej wyższej uczelni. Przedmiotem zawartej umowy było opracowanie programu/ sylabusa zawierającego tematy i tezy, który następnie był zatwierdzany przez uczelnię. W ramach podpisanej umowy przeprowadzał wykłady ze studentami. Wynagrodzenie było płatne za każdy miesiąc i było uzależnione od ilości przeprowadzonych zajęć. Zainteresowany potwierdzał swoją obecność podpisując odbiór klucza do sali wykładowej.

W okresie od 2 grudnia 2010 r. do dnia 27 maja 2011 r. Wydział Kontroli Płatników Składek tut. Oddziału ZUS przeprowadził w siedzibie wnioskodawcy kolejną kontrolę. W oparciu o sporządzony wówczas w 1 w protokół kontroli organ rentowy wydał w dniu 26 lipca 2011 r. dwie sporne decyzje.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy przyjął, że odwołanie wnioskodawcy jest bezzasadne.

Z definicji umowy o dzieło, zawartej w przepisie art. 627 k.c. wynika, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a przyjmujący do zapłaty wynagrodzenia. Istotą umowy o dzieło jest zatem wykonanie indywidualnie oznaczonego, samoistnego i obiektywnie możliwego rezultatu pracy ludzkiej, zarówno o charakterze materialnym, jak i niematerialnym. Przedmiot świadczenia w zawartej przez Wyższą Szkołę Handlową z zainteresowanym M. M. umowie o dzieło nie spełniał tych warunków. Obowiązki zainteresowanego polegały na przygotowaniu wygłoszeniu wykładu w czasie trwania semestru i przeprowadzenie zaliczenia przedmiotu. Wynikające z tych umów obowiązki nie mogą mieć zdaniem Sądu I instancji charakteru dzieła ponieważ polegały na wykonywaniu powtarzających się czynności w czasie bez możliwości osiągnięcia rezultatu w postaci wytworu mającego mieć postać materialną lub niematerialną. Zainteresowany ze swojej pracy - stworzenie sylabusa, a następnie przeprowadzenie wykładu, nie potrafił wskazać rezultatu pracy jako wykładowca. Według wnioskodawcy rektora WSH rezultatem było przekazanie wiedzy w czasie wykładu lub seminarium. Tak ustalony cel umowy w ocenie Sądu nie podlega sprawdzalności, gdyż w takim przypadku nauczyciel odpowiadałby w istocie za "rezultat" w postaci przekazania wiedzy i przyswojenia jej przez uczniów.

Ponadto skoro celem wykładu było przekazanie wiedzy specjalistycznej studentom, to zdaniem Sądu taki dotyczy każdego wykładu nauczyciela akademickiego, bez względu na formę prawną, w której wykład jest realizowany. Nie można bowiem przyjmować, iż istnieją rodzajowe tożsame prace, które podlegają wyłącznie reżimowi

cywilnoprawnemu z wyłączeniem stosowania umów o pracę. S. O. w okresie zawierania umów o dzieło była etatowym pracownikiem u innego pracodawcy, dlatego wybór dodatkowego zatrudnienia w formie umowy o dzieło był dla niej obojętny. Zainteresowana podpisując umowy na opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów z przedmiotu "Usługi hotelarskie" pomimo pewnej samodzielności związana była programem nauczania, gdyż stworzony przez siebie sylabus przedstawiała WSH do akceptacji. W tym miejscu Sąd nie neguje twórczego charakteru pracy wykładowcy, który jednakże nie przesądza o istnieniu umowy dzieło w postaci wykładu. W niniejszej sprawie WSH udostępniała w ustalonym terminie sale wykładowe oraz sprzęt multimedialny. Celem umowy o dzieło jest natomiast osiągnięcie zamierzonego i uzgodnionego rezultatu. Dlatego też przepis art. 643 k.c. określa obowiązek zamawiającego odebrania dzieła, który przyjmujący zamówienia wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem.

W rozumieniu tego przepisu nie mieszczą się postanowienia zawarte w umowach o dzieło z zainteresowaną, w których odbiór dzieła to chwila zaakceptowania rachunku wystawionego wraz z oświadczeniem o wykonaniu dzieła, zaś termin wykonania dzieła to dzień złożenia w biurze dydaktyki wypełnionego protokołu zaliczeń lub egzaminów. Oświadczenie o wykonaniu dzieła nie może być w żadnym stopniu równoznaczne z osiągnięciem rezultatu w postaci czy określonego wytworu, czy utworu myśli ludzkiej, jakim może być napisanie skryptu, kompozycji muzycznej, programu komputerowego.

Sposób określenia wynagrodzenia w zawieranych przez zainteresowanych umowach o dzieło nie zawiera takich wyznaczników, które byłyby charakterystyczne dla umowy o tym charakterze.

Nie przekonuje również twierdzenie, iż o charakterze umów o dzieło świadczy zapis o przeniesieniu prawa autorskiego na uczelnię. Z podpisanych przez strony umowy dzieło wynikało, iż dotyczyło to prawa rozporządzenia przez rok pozostawionymi przez wykładowcę sylabusami przedmiotów.

Nie można również podzielić zarzutu wnioskodawcy o naruszeniu przez pozwanego przepisu art. 91 ust. 5 poprzez obciążenie płatnika negatywnymi skutkami zmiany urzędowej interpretacji przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż protokół poprzedniej kontroli z dnia 04 stycznia 2006 r. nie zawiera zastrzeżeń co do zgodności z prawem zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i naliczania składek na ubezpieczenie społeczne w Wyższej Szkole Handlowej, z tego względu, iż organ rentowy nie jest związany wynikami protokołu poprzedniej kontroli przy dokonywaniu następnej, nadto wnioskodawca nie zwracał się organu rentowego z wnioskiem o interpretację przepisów dotyczących podstaw prawnych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zawieranych umów o dzieło.

Organ rentowy zastosował prawidłowo przepisy prawa w tym art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 1 e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, z których wynika, że obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dotyczą osób wykonujących pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Nadto z przepisu art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych .

Apelację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca # Wyższa Szkoła Handlowa we W. zarzucając:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobody oceny materiału dowodowego polegające na odmowie uznania zawartych między WSH a zainteresowaną umów za umowy o dzieło, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, iż zawarte umowy stanowią umowy o dzieło, co doprowadziło do naruszenia przepisu art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenia przepisów art. 750 k.c. w zw. z przepisem art. 734 § 1 k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu do umów zawartych między WSH a zainteresowaną, co doprowadziło do błędnego zastosowania przepisu art. 18 ust. 3 s.u.s. i art. 20 ust. 1 s.u.s. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 s.u.s. i art. 13 pkt 2 oraz przepisu art. 66 ust. 1 pkt 1) ppkt e) ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2004 r., Nr 210, poz. 2135 z późno zm.- dalej ś.o.z.f.ś.p.) i innych przepisów tej ustawy w zw. z przepisami ustawy s.u.s. i ustaleniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanej;

2. naruszenie przepisu art. 628 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wynagrodzenie z tytułu wykonania dzieła nie może zostać ustalone według stawki godzinowej

3. naruszenie przepisów art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich błędną interpretację polegającą na uznaniu, iż wola stron nie ma znaczenia przy zawieraniu umowy, co doprowadziło także do błędnej interpretacji przepisu art. 353 l k.c. polegającej na uznaniu, iż zasada swobody umów doznaje ograniczenia, w sytuacji, gdy ani treść ani cel zawartych między WSH, a zainteresowaną umów nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, a nadto wola stron zawarcia umowy o dzieło została jednoznacznie udowodniona i nie kwestionowana przez pozwanego Zakład Ubezpieczeń Społecznych;

4. naruszenie przepisu art. 107 k.p.a. polegające na nie uchyleniu zaskarżonych decyzji, którym to decyzjom brak jednoznacznego rozstrzygnięcia ustalającego z jakiego dokładnie tytułu podlegała ubezpieczeniu zainteresowana w okresach wskazanych w decyzjach ustalających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne;

5. naruszenie przepisu art. 91 ust. 5 s.u.s. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż protokół kontroli z dnia 27 maja 2011 r. mógł stanowić podstawę do wydania spornych decyzji mimo, odmiennych ustaleń zawartych w protokole wcześniejszej kontroli z dnia 4 stycznia 2006 r. oraz przyjęcie, iż ustalenia ujęte w protokole kontroli z dnia 4 stycznia 2006 r. mogłyby być dla organu wiążące wyłącznie, gdyby powód zwracał się do ZUS o interpretację przepisów dotyczących podstaw prawnych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zawieranych umów o dzieło.

6. naruszenie przepisów art. 7 i art. 8 k.p.a. co doprowadziło do naruszenia przepisów art. 7 i art. 22 Konstytucji poprzez dopuszczenie dowolnego wydawania przez organ rentowy decyzji niezależnych od wcześniejszych ustaleń organu, co pozbawia działanie organu rentowego charakteru działania praworządnego, a dowolność działania organu rentowego skutkować może ograniczeniem prowadzonej przez powoda działalności.

Wskazując na powyższe skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania ,a w razie stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy , czy nieważności postępowania uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi i instancji oraz zasądzenia kosztów procesu według norm za obie instancje.

### ***Sąd Apelacyjny zważył.***

Apelacja wnioskodawcy nie podlega uwzględnieniu , a podniesione w niej zarzuty są chybione .

Przedmiotem sporu jest ocena rodzaju łączącej wnioskodawcę z zainteresowanym M. M. umowy zawartej w lutym 2010 r. a realizowanej w okresie opisanym w zaskarżonej decyzji, za który to okres organ rentowy dokonał przypisania składek na ubezpieczenie zdrowotne. Na podstawie zawartej umowy zainteresowany przeprowadził zajęcia w postaci wykładów dla studentów z przedmiotu transport i logistyka. Strony zawierające umowę oznaczyły ją jako umowę o dzieło i przeniesieniem praw autorskich. Umowa została sporządzona według określonego schematu. Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie jest to element decydujący samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Frazeologia naprowadzająca opracowanie harmonogramu według „oryginalnych metod opracowanych przez Autora”, zdaniem Sądu Apelacyjnego miała służyć wyłącznie podbudowaniu koncepcji umowy o dzieło.

Obowiązkiem zainteresowanego, zgodnie z zawartą umową było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z zakresu transportu i logistyki według harmonogramu ustalonego z wnioskodawcą. Zainteresowany oprócz tej umowy pozostawał w zatrudnieniu jako nauczyciel akademicki Politechniki zakładu zarządzania logistycznego.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kc przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia

cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać studentom. Poziom wiedzy studentów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli wykład podzielono na części w sylabusie natomiast zaznaczono, że celem jest uzyskanie wiedzy i zrozumienie prezentowanych zagadnień. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Wskazać należy, że zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i stosunkach pokrewnych (Dz. U. tj. 2006/90/631 ze zm.) przedmiotem prawa autorskiego jest w szczególności przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci. Proces dydaktyczny prowadzony w ramach placówki szkolnictwa wyższego nie sprowadza się do tak rozumianej indywidualnej i twórczej działalności, a jedynie do przekazania wiedzy z danej dziedziny. Zgodnie z art. 1 ust. 2<sup>1</sup> powołanej ostatni ustawy nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. Proces nauczania sprowadza się właśnie do prezentacji wiedzy przy zastosowaniu określonych metod i procedur przekazu.

Zgodnie z sylabusem omówione miało być przekazanie wiedzy z zakresu funkcjonowania hotelarstwa, świadczenia tych usług, kształtowania ich jakości. Celem wykładu było przekazanie wiedzy w treści programowej sylabusa, który stanowi plan pracy wykładowcy, a nadto wskazuje literaturę z której zaczerpnięto przekazywana wiedzę. Sylabus zatwierdzany był przez uczelnię. Trudno więc tu zauważyć daleko idącą swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, nadto odbycie zajęć było potwierdzane na stosownej liście obecności podpisem. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowaną wykładów, a więc typowej usługi dydaktycznej i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Sama zainteresowana co do opracowania wymaganego sylabusa, pisała w konspekcie jakie tematy ma zamiar omówić w ramach wykładów. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela począwszy od najniższego etapu nauki, programu który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet jeżeli strony określały to mianem sylabusa, to tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter wybitnie techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet jak zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć # wykładów. Na etapie sylabusa właściwa umowa jeszcze nie była realizowana. Podkreślenia wymaga fakt, że wnioskodawca w żaden sposób w toku procesu nie wykazał jakie wartości zostały objęte ochrona # przeniesieniem praw autorskich. Sylabus to nie było dzieło objęte umową, a tylko wstępna czynność przygotowawcza, plan zajęć.

Wbrew zawartej umowie na piśmie strony nie wskazały jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały na okres roku przejść na wnioskodawcę, skoro szkoła ich nie posiada i nie wie co mogło się z nimi stać. Ta część umowy stron służyła więc wybitnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podbudowaniu elementów umowy o dzieło w oderwaniu od stosowanej praktyki i realiów sprawy. Zakres kontroli organu rentowego i badania treści zawartych umów w kierunku ich ewentualnego oskładkowania sięga okresu przedawnienia, który w sprawie nie nastąpił, strony winny więc liczyć się z koniecznością wykazania swoich racji w tym okresie, stosownie do ciężaru rozłożenia dowodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zainteresowany wykonywał typową umowę o świadczenie usługi dydaktycznej, której elementarną i podstawową formą jest wykład, konsultacje, ćwiczenia czy egzaminy.

Brak rezultatu wykonywanej czynności w przedmiotowej umowie decyduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 kc. Rezultatem takim nie może być również poziom wiedzy reprezentowany przez studenta w czasie zaliczenia, skoro jest to okoliczność o której decydują przesłanki niezależne bezpośrednio od zachowania zainteresowanej, podejmowane w czasie realizacji umowy. W sylabusie użyto sformułowania, że studenci winni znać i rozumieć pojęcie zarządzania, ale sformułowanie tego typu nie zmienia powyższej oceny, ani nie decyduje o tym by poziom wiedzy studentów był rezultatem zawartej umowy. Ocena ta koresponduje z faktem iż wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie działalności prowadzonego podmiotu zajmują się czynnościami

danego rodzaju, w tym wypadku prowadzeniem procesu dydaktycznego. Kodeks cywilny w art. 751 regulującym krótszy okres przedawnienia roszczeń, wskazuje na możliwość prowadzenie takich usług m.in. w kategorii nauki. W ramach umowy o wykonanie usługi, przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do wykonania określonej czynności, w tym wypadku określonej liczby godzin wykładu. Przy wykonywaniu umowy korzysta ze swobody, co odpowiada wymogowi samodzielnego doboru tematów czy zadań i sposobu ich przekazania, charakterystycznej również dla tej umowy nienazwanej o świadczenie usług. Sposób wypłaty wynagrodzenia w żadnej mierze nie decyduje jednoznacznie o rodzaju umowy, zwłaszcza, iż odnosi się to do umowy cywilnoprawnej, gdzie strony swobodnie mogą ustalić sposób wypłaty wynagrodzenia.

Powyzsza ocena charakteru łączącej strony umowy nie może być dokonana w całkowitym oderwaniu od systemu prawnego, którym działa podmiot zlecający, tj. szkoła wyższa. Zgodnie z art. 107 i 110 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 164/1365 ze zm.) nauczyciele akademicy są zatrudniani jako pracownicy naukowo # dydaktyczni i pracownicy dydaktyczni, do których zaliczani są wykładowcy, instruktorzy i lektorzy. Te osoby etatowe wykonują zatrudnienie w ramach podporządkowania pracowniczego, toteż w odniesieniu do osób nieetatowych, jak zainteresowana, którym uczelnia przyznaje według uznania większą dozę swobody w zakresie realizacji procesu nauki, co najwyżej znajduje zastosowanie umowa o świadczenie usługi. Skoro pracownicy etatowi, często na stanowiskach profesorskich przeprowadzają wykłady w ramach stosunku pracy, a więc czynności starannego działania, to brak jakichkolwiek racjonalnych kryteriów merytorycznych, aby wykłady wykonywane przez osoby nieetatowe nie były również z tego powodu traktowane jako świadczenie usługi w ramach obowiązku starannego działania. Elementy osobistego wykonania umowy i odpłatność są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Zainteresowana nadto była pracownikiem naukowym w spornym okresie na Uniwersytecie (...).

Z tych motywów podniesione apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego w wyżej przytoczonej postaci są niezasadne.

Chybiony jest całkowicie zarzut naruszenia art. 107 kpa i to ze skutkiem w postaci żądania uchylecia zaskarżonej decyzji, czy dopatrzenia się nieważności postępowania, zgodnie z wnioskami apelacji. Uszło uwadze skarżącej, że organ rentowy w zakresie postępowania poprzedzającego wydanie decyzji indywidualnej stosuje przepisy procedury administracyjnej. Z chwilą wniesienia odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych, sąd powszechny stosuje procedurę cywilną. Bezpodstawne jest więc wywiedzenie z naruszenia (w ocenie strony) przepisów kodeksu postępowania administracyjnego skutki uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego. Z treści spornych decyzji jednoznacznie wynika, że sporne umowy zostały potraktowane jako umowy o świadczenie usług do których stosuje się przepisy o zleceniu, a organ rentowy w decyzji przytoczył regulację art. 66 ust. 1 pkt 1 ppkt e powołanej ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej... Niedokładność w tym zakresie w żadnej mierze nie podważa prawidłowości spornych decyzji, zwłaszcza iż w rozumieniu art. 107 § 1 kpa integralną częścią decyzji administracyjnej jest jej uzasadnienie faktyczne i prawne.

Wiążące w sprawie byłyby prawomocne czy ostateczne decyzje organu rentowego w materii objętej spornymi decyzjami, uprzednie czynności kontrolne, skoro nie kończyły się wydaniem takich decyzji nie stanowią żadnej przeszkody do dokonania oceny jak w przedmiotowych decyzjach. Zgodnie z art. 83 b ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. tj. 2009/205/1585 ze zm.) każde postępowanie wymagające wydania postanowienia kończącego postępowanie w sprawie wymagają w odniesieniu do ZUS wydania decyzji, od innych postanowień zatlenie nie przysługuje, toteż protokoły kontroli i zawarte w nich treści nie stanowią przeszkody do następczego wydania decyzji, nawet odmiennej co do oceny zawartej we wcześniejszych protokołach. Z motywów wskazanych w decyzji organ rentowy wydaje określoną decyzję, a sąd ubezpieczeń ocenia prawidłowość zawartej w niej oceny. Podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji są również niezasadne.

Ewentualne dążenie wnioskodawcy do obniżenia kosztów, poprzez zwolnienie umowy o dzieło od składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, nie staje się elementem definicyjnym tego rodzaju zobowiązania.

W świetle powyższego nie ma podstaw do przypisania jako wiodącego kryterium oceny woli stron zawierających umowę, bowiem decydujący jest charakter wykonywanych usług, rodzaj podmiotu na rzecz którego umowa jest realizowana i uprawnienia zawodowe wykonawcy umowy w danym zakresie realizowanego przedmiotu wykładów, a nadto zainteresowana nie uzależniała od rodzaju umowy jej zawarcie i z jej zeznań nie wynika, aby do rodzaju umowy przywiązywała szczególną wagę.

W świetle powyższego zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, a ocena sądu pierwszej instancji ukierunkowana na umowę o świadczenie do której stosuje się przepisy o zleceniu usług w okolicznościach sprawy nie jest dowolną i dokonaną z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc.

Przepis art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. tj. 2008/164/1027 ze zm.), również w brzmieniu obowiązującym w 2006 r., przewidywał, że obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają osoby wykonujące prace na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu w rozumieniu kodeksu cywilnego. W spornym okresie zainteresowana podlegała już ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia, ale przepis art. 82 ust. 1 tej ustawy przewidywał obowiązek opłacania składki od każdego tytułu prawnego skutkującego podleganiem temu ubezpieczeniu. Natomiast przepis art. 81 ust. 1 powołanej ostatnio ustawy stanowił, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d<sup>#</sup>i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10, dotyczy to przepisów ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. t.j. 2007/11/74 ze zm.) # art. 18 tej ustawy.

W świetle powyższego decyzja organu rentowego jest zgodna z przepisami, bowiem organ rentowy uznając, że strony łączyła umowa która jest ustawowym tytułem podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu, wydał sporne decyzje w zakresie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, zgodnie z w/w art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach z opieki ... .

Wskazać należy, iż uchybieniem procesowym Sądu Okręgowego było naruszenie zasady bezpośredniości w zakresie przesłuchania w charakterze strony wnioskodawcy # rektora szkoły, (art. 235 § 1 kpc), to uchybienie to nie ma jednak wpływu na ważność i nie podważa trafności rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy jako niezasadną na podstawie art. 385 kpc.

Wartość składek będąca wartością przedmiotu sporu, wskazaną w apelacji wynosi 540 zł. Z tego względu do wyliczenia kosztów zastępstwa procesowego postępowaniu apelacyjnym znajdują zastosowanie przepisy art. 98 kpc w zw. § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 za II instancję (120 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności prawne radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 163/1349), o czym orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku.

R.S.